

HENRYK DOMAŃSKI

Wstęp

Przedmiotem tej książki jest analiza wybranych aspektów struktury społecznej w Polsce, rozpatrywanych pod kątem zmian w czasie. Koncentrujemy się na nierównościach w dostępie do wykształcenia, ruchliwości społecznej (i „dziedziczeniu” pozycji), zasadach dystrybucji dochodów oraz formowaniu się barier i dystansów społecznych w kluczowych wymiarach uwarstwienia, związanych z postawami politycznymi i zdrowiem.

Ustalenia płynące z takich analiz zwykle się traktować jako punkt wyjścia do analizy innych zjawisk społecznych. Badania prowadzone w różnych krajach dostarczyły przekonujących dowodów, że określone usytuowanie w strukturze społecznej kształtuje osobowość, orientacje i systemy wartości. Podobnie można traktować ustalenia przedstawione w tej książce. Odwołując się do danych z porównywalnych badań realizowanych na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat w Polsce, próbujemy zarysować strukturalne podłoże funkcjonowania różnych sfer życia.

Pytania, na które staramy się odpowiedzieć, koncentrują się wokół podstawowych ogniów struktury społecznej. Czy nierówności w dostępie do wykształcenia pogłębiły się czy uległy zmniejszeniu? Czy struktura społeczna stała się bardziej otwarta, czy też pochodzenie społeczne kształtuje szanse życiowe podobnie jak kiedyś? Z jakich kategorii rekrutują się reprezentanci nowych kategorii, takich jak kadra menedżerska i ludzie biznesu? Czy o dochodach coraz bardziej decydują własne osiągnięcia jednostek, związane z poziomem wykształcenia, czy też są to jakieś inne czynniki, na które ludzie nie mają wpływu, takie jak płeć.

Należy podkreślić, że zagadnienia te zawsze były, i są, przedmiotem stałego zainteresowania badaczy struktury społecznej. Od początku istnienia empirycznej socjologii próbowano ustalić, na ile procesom demokratyzacji i modernizacji struktury społecznej towarzyszył wzrost ruchliwości, utożsamianej z otwartością kanałów awansu. Kwestią przyciągającą uwagę był wpływ postępującego (w większości krajów) wzrostu wykształcenia na po-

ziom nierówności edukacyjnych. Kolejne pytanie dotyczy roli merytokracji w zakresie dystrybucji wynagrodzeń, która – z uwagi na racjonalność mechanizmów rynkowych – powinna się zwiększać.

Przez kilkadziesiąt lat funkcjonowania systemu komunistycznego pytania te miały mniejsze zastosowanie do Polski, chociaż analizy zmian stratyfikacji społecznej zaczęto prowadzić już od lat 70. XX wieku, odkąd tylko istniały porównywalne dane dotyczące kilku punktów czasowych. Pierwsze analizy dotyczące zmian w czasie dotyczyły klasycznych problemów – ruchliwości, nierówności edukacyjnych i wzorów zawierania małżeństw (Zagórski 1978; Pohoski i Mach 1986; Białecki in. 1986; Sawiński i Stasińska 1986; Kacprowicz 1988). Podobnie jak w krajach zachodnich, głównym ich celem było uchwycenie źródeł zmian i ogniw stabilności struktury społecznej. Próbowano również – w niektórych analizach – wskazać dysfunkcjonalne aspekty systemu, jak administracyjnie sterowana alokacja dóbr czy niedrożność kanałów awansu, które traktowano jako źródło konfliktów i napięć (Wesołowski i Mach 1986).

Ustalenia prezentowane w tej książce sytuują się już w innej epoce przedsięwzięć badawczych, zapoczątkowanej przez upadek systemu komunistycznego i kształtowanie się stosunków rynkowych. Wydarzenia te otworzyły nowy etap analiz, ukierunkowując je na monitorowanie przekształceń stratyfikacji społecznej pod kątem stwierdzenia, na ile transformacja systemu społecznego znajduje odzwierciedlenie w formowaniu się nowych „klas”, zasadach wynagradzania i mechanizmach obsadzania pozycji (m.in. Domański 2000a; Słomczyński i in. 1996; 2002; 2007; Gardawski 2001; Gorlach 2001; Domański 2004a; Mach 2004; Słomczyński i Osborn 2005; Domański i Przybysz 2007; Domański i Mach 2008). Ustalenia sformułowane na podstawie tych badań dostarczyły materiału empirycznego potwierdzającego trafność niektórych hipotez dotyczących adaptacji społeczeństwa polskiego do logiki stosunków rynkowych – jak choćby wzrost merytokracji definiowanej przez siłę zależności między poziomem wykształcenia a dochodami jednostek. Bardziej odporne na transformację systemu okazały się nierówności edukacyjne i siła dystansów społecznych mierzona ruchliwością międzypokoleniową i wzorami doboru małżonków. Warto odnotować – wychodząc na chwilę poza problematykę struktury społecznej – że według międzynarodowych raportów, polska gospodarka zakończyła już etap transformacji (w sensie dostosowywania się do mechanizmów rynkowych), chociaż w dalszym ciągu znacznie ustępuje krajom zachodnim. Być może podobnie – jako dokumentację pewnego etapu – należałoby traktować dotychczasowe ustalenia dotyczące zmian w stratyfikacji społecznej.

Ponieważ analizy te prowadzone są niemal na bieżąco, nasuwa się pytanie, co jest w tej książce nowego. Nowym elementem jest próba całościowe-

go spojrzenia na przekształcenia struktury społecznej. Rozpatrujemy je z perspektywy stosowanego powszechnie schematu konceptualizacji, w ramach którego struktura społeczna jest układem pozycji obsadzanych na podstawie posiadania określonych „zasobów”. Za zajmowanie tych pozycji uzyskuje się określone „nagrody”, takie jak dochody czy prestiż, i inne „korzyści” (np. łatwiejszy dostęp do opieki zdrowotnej). Z pozycjami tymi związane są również określone zachowania i postawy, np. preferencje wyborcze. Najważniejszym rodzajem zasobów jest poziom wykształcenia, pozycjami zaś – role zawodowe i podstawowe segmenty struktury społecznej, takie jak inteligencja, robotnicy, właściciele firm czy rolnicy.

Przedstawione w tej książce analizy obejmują zarówno aspekt obsadzania pozycji, jak i aspekt dystrybucji wynagrodzeń i kształtowania się postaw. Zbigniew Sawiński analizuje procesy kształtowania się nierówności edukacyjnych w długiej perspektywie czasowej, zaczynając od lat 50. XX wieku, kończąc na chwili obecnej. Wątek nierówności edukacyjnych kontynuowany jest w artykule Henryka Domańskiego i Iriny Dubrow-Tomescu, poświęconym uchwyceniu zmian w dostępie do wykształcenia związanych z kształtowaniem się stosunków rynkowych. Ci sami autorzy analizują kolejne ogniwo procesu stratyfikacji związane z wpływem wykształcenia na pozycję zawodową – chodzi o pierwszą pracę, podejmowaną po ukończeniu szkoły, a główne pytanie badawcze dotyczy zmian w alokacyjnej sile wykształcenia po zmianie systemu. Przedmiotem artykułu Henryka Domańskiego, Bogdana Macha i Dariusza Przybysza są zmiany ruchliwości międzypokoleniowej. Pogłębieniem tej problematyki są analizy ruchliwości wewnątrzpokoleniowej, poświęcone wzorom przemieszczeń między kategoriami zawodowymi w trakcie kariery, przedstawione przez Kazimierza M. Słomczyńskiego i Irinę Dubrow-Tomescu.

Artykuły przedstawione w drugiej części książki dotyczą dystrybucji dochodów, nierówności w dostępie do zdrowia i postaw wyborczych. Analizy Henryka Domańskiego dotyczące merytokracji dostarczają odpowiedzi na pytanie, czy utrzymuje się – występująca od początku lat 90. – tendencja do wzrostu zależności między wykształceniem i pozycją zawodową („osobistymi zasługami jednostek”) a poziomem dochodów. Słabo rozpoznany dotychczas aspektem struktury społecznej w Polsce są nierówności w dostępie do zdrowia, analizowane tu przez Antoninę Ostrowską na reprezentatywnej próbie mieszkańców Warszawy. Jest to analiza przekrojowa ze względu na brak porównywalnych danych z wcześniejszych badań nad zdrowiem. Osobną uwagę – w artykule Dariusza Przybysza – poświęcamy odpowiedzi na pytanie, jak kształtowały się w Polsce zależności między preferencjami wyborczymi a usytuowaniem w strukturze społecznej. Stratyfikacja styka się tu

z polityką, ale dla nas ważniejsza jest pierwsza z tych kwestii. Pytanie to dotyczy perspektyw kształtowania się nowego wymiaru stratyfikacji społecznej w Polsce, jeżeli wziąć pod uwagę, że siłę tej zależności zwykło się w socjologii traktować jako charakterystykę krystalizacji podziałów społecznych.

Dwa ostatnie artykuły dotyczą metod pomiaru zmieniającej się struktury społecznej. Analizy Krzysztofa Zagórskiego są empirycznym testem trafności i rzetelności kilku różnych wskaźników pozycji materialnej – autor wychodzi od przeglądu stosowanych w empirycznej socjologii wskaźników pozycji materialnej, a następnie porównuje ich „siłę wyjaśniającą” i stabilność w czasie, analizując wpływ położenia materialnego na wybrane postawy jednostek. W drugim artykule Joshua Dubrow podejmuje oryginalną (w polskiej socjologii) próbę konstrukcji wskaźników świadomości klasowej, by odpowiedzieć na pytanie, czy w Polsce kształtują się klasy społeczne.

Oprócz, w miarę zintegrowanego, ujęcia zmian w strukturze społecznej, artykuły przedstawione w tej książce obejmują stosunkowo najdłuższy horyzont czasowy, co w szczególności dotyczy problematyki ruchliwości międzypokoleniowej, nierówności edukacyjnych, merytokracji i wpływu usytuowania w strukturze społecznej na postawy wyborcze. Jeżeli chodzi o najwcześniejsze obserwacje, to odwołujemy się do danych z badań realizowanych jeszcze w poprzednim ustroju, natomiast końcowym punktem analiz są dane z badań przeprowadzonych w 2006 roku. O ile wcześniejsze ustalenia informowały tylko o zmianach, nie przesądzając jeszcze o ich trwałości, to prześledzenie wybranych aspektów struktury społecznej na przestrzeni ponad ćwierć wieku daje już pewne podstawy do formułowania wniosków na temat tendencji – pozwala odróżnić względnie trwałe prawidłowości od krótkookresowych i (być może przypadkowych) wahnięć.

Czy można mówić o wystąpieniu trwałych prawidłowości? Wydaje się, że można do nich zaliczyć utrzymywanie się nierówności edukacyjnych, czego świadectwem jest brak większych zmian w sile związku między dostępem do wykształcenia a pochodzeniem społecznym. Nie zwiększyła się również (ani nie zmniejszyła) otwartość barier społecznych, mierzona wpływem pochodzenia na osiągnięcia zawodowe. Z kolei przejawem zmian okazuje się wzrost merytokracji, czego odzwierciedleniem jest postępujący od lat 90. wzrost zależności między wykształceniem i osiągnięciami zawodowymi a poziomem zarobków. Interesujące jest to, że wzrostowi rynkowej wartości wykształcenia w aspekcie zarobków towarzyszyło zmniejszenie się roli wykształcenia jako wyznacznika przynależności zawodowej – również w pierwszej pracy – co może być efektem rozszerzenia się możliwości edukacyjnych na szczeblu szkół wyższych i inflacji dyplomów. Wynikałoby stąd, że spadek wartości wykształcenia znalazł odzwierciedlenie w mechanizmach alokacji

na pozycje zawodowe, nie docierając jeszcze do mechanizmów dystrybucji wynagrodzeń.

Zgodnie z oczekiwaniami, logika stosunków rynkowych wymusiła również przemieszczenia między podstawowymi segmentami struktury społecznej, dokonujące się w trakcie kariery zawodowej, co w szczególności dotyczy właścicieli firm. W świetle danych dla 2003 roku stosunkowo największy napływ do kategorii właścicieli, będących głównym ośrodkiem przedsiębiorczości w systemie rynkowym, dokonywał się z wyższych kadr kierowniczych i innych pracowników umysłowych (Słomczyński i Dubrow-Tomescu). Wcześniejsze analizy nad ruchliwością wewnątrzpokoleniową wskazywały, że w latach 1988–1994 kategoria właścicieli rekrutowała się w największym stopniu z kategorii robotników i rolników (Domański 1997). Jeżeli rozpatrywać te zmiany w kontekście formowania się właścicieli jako nowej „klasy społecznej”, należałoby sądzić, że w miarę rozwoju stosunków rynkowych właściciele coraz bardziej rekrutowali się z kategorii o wyższym statusie społecznym, stając się (pod względem wzorów rekrutacji) innym segmentem struktury klasowej niż kiedyś.

Bardziej szczegółowe ustalenia dotyczące zmian w stratyfikacji społecznej – z odniesieniem ich do szerokiego kontekstu – zawierają poszczególne rozdziały tej książki. Kierujemy się przekonaniem, że rozpoznanie nierówności edukacyjnych, mechanizmów dziedziczenia pozycji czy wpływu przynależności klasowej na postawy wyborcze wymaga zastosowania zaawansowanych technik statystycznych. Reprezentuje ona nurt tzw. socjologii ilościowej, co oznacza, że dużo uwagi poświęcamy prezentacji schematów analizowania stratyfikacji społecznej i metod jej pomiaru. Oczywiście ustalenia ilościowe należy traktować jako pierwszy etap, prowadzący do bardziej pogłębionych interpretacji i wniosków. Nie wszystkie przedstawione tu ustalenia mogą być łatwe w odbiorze dla czytelników niepracujących na co dzień z danymi, ale też nie powinny być przeszkodą w lekturze. Dziękujemy Jackowi Wasilewskiemu za wnikliwe uwagi recenzyjne i słowa krytyki do pierwszej wersji tej książki.